

W szeregu

Maryla Rodowicz

Co taki człowiek z życia ma
Ktoremu wciąż pobudka gra
W co taki człowiek, czyli ja
Wciąż poganiany wierzyż ma

Mnie bardzo nudzi rywny szyk
Alarmu hałas, pieśni rytm
Rozkazy przyłych starych wyg
Co z wiersza czyni pusty bryk

Ja chcę być ogromna jak los
I maia jak kos, przeklinam wciąż kaprali gios
Ja chcę być obikdem we śnie
Okrktem we mgłę, nie siyszeż jak pogania mnie

W szeregu nie chcę, nie chcę stać
W szeregu zieważ, gnij i spaż
Co tydzień baty giupio braż
I dostatecznie w koccu zdaż

Co taki człowiek powie gdy
Otworzyć się ostatnie drzwi
Czy bkdzie to wesoiy szok
Czy kaĩ znowu rywnaż krok

Ja chcę być ogromna jak los
I maia jak kos, przeklinam wciąż kaprali gios
Ja chcę być obikdem we śnie
Okrktem we mgłę, nie siyszeż jak pogania mnie

Znajomych ludzi w rajy tium
Anioiyw zwinnych caia braż
Lecz zamiast tacczyż, spijaż rum
W szeregu znowu musz staż

Na ziemik kaĩdy wracaż rad
Lecz nazbyt biedny jest ten świat
W szeregu biegniesz kilka lat
A potem jazda w boski sad

Ja chcę być ogromna jak los
I maia jak kos, przeklinam wciąż kaprali gios
Ja chcę być obikdem we śnie
Okrktem we mgłę, nie siyszeż jak pogania mnie